

Vito Bambino, In & Out

Yeah, narobimy szumu jeszcze trochę aż nam
Skończy się bena
(Tak jest)
Potem odstawimy wóz i z buta już resztę
Do nieba
(Tak jest)
Trzymaj blisko swoje crew, gdzie jest luz
Jeśli nikt nie odbiera
(Tak jest)
I trzymaj cyfry na plus, żeby móc
Jeśli ktoś z nich nie ma

Yeah, narobimy szumu jeszcze trochę aż nam
Skończy się wena
(Tak jest)
Potem odłożymy pióro, wygłosimy swój
Ostatni poemat
(Tak jest)
Jeśli Ty chcesz już - to można się zbierać
(Tak jest)
Wiem, decyzja jest trudna
I jak to wybierać?

Po to masz mnie - dawaj cyne, ja zawsze
Gotowy by biec
Załatwimy, by zaraz już w domu być
Wiedz, że zatańczymy nie mówiąc nikomu nie
Nie mówiąc nikomu nie
(Hey)

Po to masz mnie - dawaj cyne, ja zawsze
Gotowy by biec
Załatwimy, by zaraz już w domu być
Wiedz, że zatańczymy nie mówiąc nikomu nie
Nie mówiąc nikomu nie

Zostało konfetti i smród
Jedno ciało, które przytula bruk
A mi nie zależało na tym, żeby mieć hook -
Wolałem punche które zwałają z nóg
Tu powoli panie zamykają klub
Co robimy? Którą wybieramy z dróg?
Płacimy za rachunek, czy dajemy w długą - mów!

Yeah, narobimy szumu jeszcze trochę
Aż nam skończy się bena
(Tak jest)
Potem odstawimy wóz i z buta już resztę
Do nieba
(Tak jest)
Yeah, narobimy szumu jeszcze trochę aż nam
Skończy się wena
(Tak jest)
Potem odłożymy pióro, wygłosimy swój ostatni poemat

Po to masz mnie - dawaj cyne, ja zawsze gotowy by biec
Załatwimy, by zaraz już w domu być
Wiedz, że zatańczymy nie mówiąc nikomu nie
Nie mówiąc nikomu nie

Ale po to masz mnie - dawaj cyne, ja zawsze gotowy by wbiec